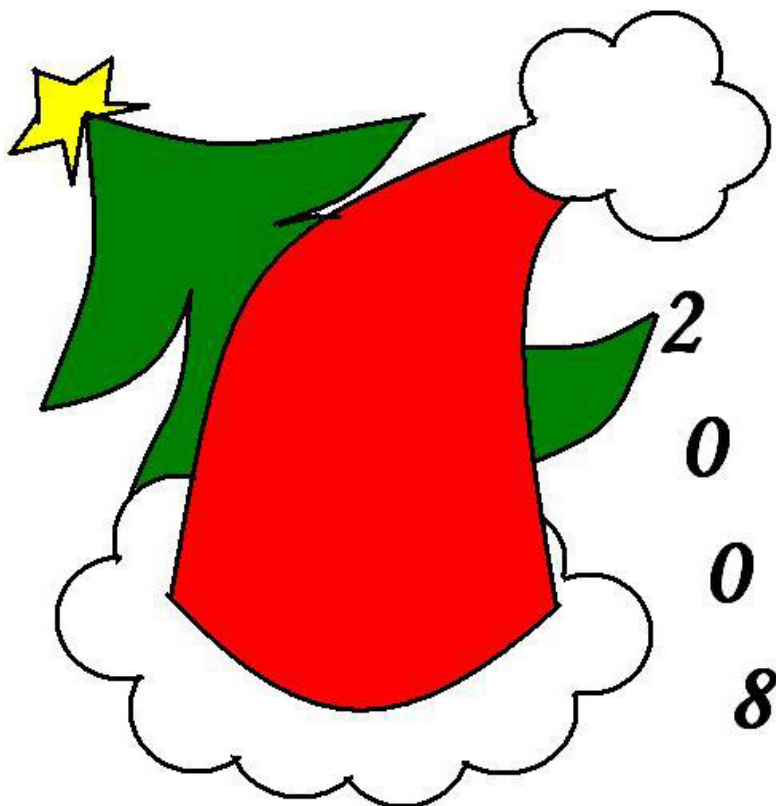


CEIFUH ADLIW

Hufiec ZHP Poznań-Wilda



**Internetowa wersja gazetki dostępna pod adresem
ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl**

„Trudność w rozumieniu wiary nie polega na tym, że wiara jest złożona, a my prości, ale na tym, że my powikłani, a wiara jest prosta.”

Ks. Józef Tischner

INFO

- **Betlejemskie Światło Pokoju**. Wędrowkę po Europie rozpocznie 13 grudnia w Wiedniu. W Poznaniu będzie możliwość odbioru Świątełka od poniedziałku 15 grudnia w Komendzie Chorągwi.

Uroczystości przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju władzom Poznania odbędą się w niedzielę 21 grudnia na Starym Rynku, poprzedzone mszą św. o godz. 16:00 w Farze Poznańskiej. Na tą uroczystość Komenda Chorągwi zaprasza wszystkie środowiska harcerskie działające w Poznaniu oraz zainteresowane środowiska z terenu Wielkopolski. Delegacje jednostek, które zgłosiły chęć odbioru Światła muszą dostarczyć swój lampion między 15:30 a 15:45 koło zakrystii (na lewo od ołtarza). Tam otrzymają numer wg którego będą się ustawiać w nawie głównej. Sam moment uroczystego wręczenia BŚP delegacjom przez ks. biskupa nastąpi po modlitwie powszechnej.

Zaplanujcie z drużynami rozprawianie BŚP w swoim terenie działania.

- **Msze św. harcerskie**. W pierwszą niedzielę miesiąca w kościele p.w. Maryi Królowej przy Rynku Wildeckim o godz. 17:00. Najbliższa msza 4 stycznia 2009.

- **Komisja Stopni Instruktorskich** - pierwsze czwartki miesiąca o godz. 19:30. Najbliższe posiedzenie wyjątkowo 8 stycznia 2009. Zamykającym przypominam o pisemnym raporcie próby.

- **WOŚP**. 11 stycznia 2009 zagramy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Zgodnie z tematem XVII Finału zbierać będziemy na „Wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci”. Mamy już kompletną listę wolontariuszy. Otrzymaliśmy ankiety, które po wypełnieniu odesłamy do Warszawy. Tam zostaną opatrzone pieczęciami, hologramami, następnie zostaną zalaminowane i odesłane do nas jako identyfikatory.

Działa strona naszego sztabu <http://wosp.poznan-wilda.pl> – tam znajdziecie wszystkie bieżące wiadomości. Będzie możliwość zakupu gadżetów orkiestrowych - niegdyś zwana licytacją. Ponieważ zgodnie z prawem nie możemy prowadzić licytacji, sztab umożliwi kontakt chętnych na zakup gadżetów ze sprzedającymi. Kupi ten co zaproponuje najwyższą cenę, a należność trafi do sztabowej puszkii.

Na wolontariuszy oczekujemy w dniu finału w godz. 10-12. Wówczas otrzymają identyfikatory, puszkii, serduszkii oraz po zebraniu się małej grupy zostanie udzielony instruktaż zachowania i postępowania.

- **„Porwanie skarbu”**. 17 PDH zaprasza wszystkie drużyny, 17 stycznia 2009 r. na grę po Poznaniu "Porwanie skarbu". Zgłoszenia, zawierające imiona, nazwiska, stopnie, peseli i nazwe ekipy oraz numer drużyny należy wysłać na adres 17pdh@poznan-wilda.pl do 7 stycznia. Wpłaty: wpłata 10zł/osoba - płatne do 7 stycznia; wpłata 15zł/osoba - płatne do 10 stycznia. Uczestnicy otrzymują: coś na ząb, plakietka, nagrody dla najlepszych. Informacje na stronie biegu <http://graharcerska.wordpress.com>. Wszelkie pytania przesyłajcie na adres: 17pdh@poznan-wilda.pl

- **Magazyn**. Trwa budowa magazynu w Kaplinie. Ukończone są ściany, montowana jest konstrukcja dachu. Zdjęcia z przebiegu budowy w galerii na stronie hufca. Z materiałów, jakie bardzo by pomogły najważniejsze obecnie są wszelkiego rodzaju regały.

- **1% podatku**. Wkrótce rozpoczniemy kolejną kampanię pozyskania 1% podatku. Pomyślcie już nad aktywniejszym dotarciem do rodziców, krewnych, znajomych. Mimo ułatwienia sposobu przekazywania 1%, drużyny w niewielkim stopniu z tego skorzystały. A że niektórzy pozyskali dość sporo, to znaczy że można, tylko musi sie chcieć.

*hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca*

GITARĄ I PIÓREM



Rozmyślania nad wodospadem (Łemata)

Słowa i muzyka: Wojtek "Neron" Warchol
Wykonawca: Wojtek "Neron" Warchol,
Dom o Zielonych Progach

Pamiętam, tylko tabun chmur się rozwinął C G a e
I cichy wiatr wiejący ku połoninom F C G F G
Jak kamień plecak twardy pod moją głową
I czyjaś postać, co okazała się tobą

ref. Idę dołem, a ty górą C G
Jestem słońcem, ty wichurą a e
Ogniem ja, wodą ty F C
Śmiechem ja, ty ronisz lzy G F G

Byłaś jak słońce w tę zimną noc
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los
Lecz nie na długo było cieszyć się nam
Te klótnie bez sensu, skąd ja to znam

I tłumaczyłem, jak naprawdę to jest
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

I czas zakończyć rozważania te
Przy wodospadzie, tam, gdzie słychać śpiew
W źródlanej wodzie, czas zanurzyć dłoń
Już żegnam was, dziś odchodzę stąd

Jan Kasprzowicz Sierotka

W świat idzie biedna sierotka
z oczkami zapłakanymi -
wiatr wieje i sypie śniegiem
po zamarzniętej ziemi.

Macocha wygnała z domu,
zimno i noc już zapada,
przy drodze nagie topole,
wron się zrywają stada.

W świat idzie biedna sierotka,
w pustkowie zatapia oczy,
w tem przed nią pałac ogromny
z gęstej wychyli się mroczy.

W oknach goreją światła,
zamek, jak płomień, czerwony,
łuna złocista bije
na mury i bastjony.

W komnatach głośno rozbrzmiewa
przesłodkie "W żłobie leży",
sierota zdumiona staje
u pałacowych dzwierzcy.

Chce dzwonić, nie sięgnie dzwonka,
chce pukać, za słabe dłonie:
nikt jej nie słyszy w zamku
co w świetle i pieśni tonie.

Gdzie - w którą stronę się udać?
W mgłach przed nią świat daleki!
Pod murem zamkowym spocznie
i zaśnie - może na wieki!?

Wiatr wieje i śniegiem sypie -
sierotka wyteża oczy:
u stóp zamkowych chatynka
gubi się w gęstej mroczy.

W okienku światło przygasa,
przymilka kołęda słodka:
Otwórzcie mi, dobrzy ludzie,
ja-ć biedna jestem sierotka!

Otwarli jej drzwi sosnowe,
wpuścili do niskiej chaty:
Ogrzej się dziecię, przy ogniu,
zjedz kęsnek niebogaty!

Sierotka siadła przy ogniu -
o jaki los szczęśliwy! -
i kromkę ma, a wokół
dzieją się cuda i dziwy:

W izbie, gdzie knotek przygasa
gdzie głosu na pieśń nie stanie,
światłość się wielka rozlewa
i setne słychać granie.

W białych, jak śnieg, sukienkach,
wkraczają aniołowie
skrzypeczki im błyszczą w dłoni,
korony jasne na głowie.

Kołędy przecudowne
w nadziemskie płyną raje,
a w środku tego orszaku
sam Chrystus biały staje.

Rzucił niebieskie progi,
kościółki rzucił złote,
by podziękować biedakom,
że w dom przyjęli sierotę.

Agata Laskowska (18 PDHż)

Dzień za dniem wije się dzień,
a na mapie idzie Stępień.
Gdzie tym razem wyruszymy myśłami
jak nie za Ocean wielkimi koparami.
Ciągnąć wiatru nie można nigdzie,
on sam po lesie się świśnie.
Lecimy dalej i co widzimy?
Bagna kąpiele wielkie,
ach to już nie na moje siły.
Ciągnie się dzień jak stonoga

Bez jednego noga.
No to w drogę
szkolnymi ścieżkami i wąwozami,
aż do sanepidu babajagami,
nie żadnymi odpadami.
Droga się kończy
więc spać iść trzeba
wraz z kaczkami,
które się wiją pod dębami.

POD ROZWAGĘ

Każdy hufiec, szczep, drużyna, gromada – wszystkie te jednostki zrzeszające zuchy, harcerzy młodszych, starszych, wędrowników i seniorów chętnie przyglądają się wybitnym postaciom polskiej historii, kultury i nauki. Wszystko to po to, aby móc znaleźć odpowiedniego patrona, przewodnika na naszej harcerskiej drodze, którego życiowa postawa, czyny, osiągnięcia i patriotyczne przekonania są godne uwagi i naśladowania.

Pamiętacie jak opowiadałam Wam o patronce mojej drużyny - Oldze Drahonowskiej-Małkowskiej?

Jeśli tak to bardzo mnie to cieszy, bo dzisiaj chciałabym Wam przybliżyć osobę, która dla Oli była bardzo bliska, a w naszej pamięci powinna być zachowana na szczególnie ważnym miejscu - Postać Andrzeja Juliusza Małkowskiego - patrona 18 Poznańskiej Drużyny Harcerzy, działającej w I Szczepie Drużyn Harcerskich i Zuchowych, w naszym Hufcu.

Każdy harcerz powinien być świadomy, że właśnie dzięki Temu człowiekowi w Polsce tak dynamicznie rozwinął się skauting i zdobył ogromną popularność wśród młodych ludzi. To On stworzył podwaliny polskiego harcerstwa i zaszczerpił bakcyła, którego każdy z nas nosi w sobie.

Małkowski urodził się 31 października 1888r. w Trębkach koło Kutna. Od momentu kiedy zainteresował się ruchem stworzonym przez Roberta Baden-Powella i sam zaczął prętnie działać w tym kierunku, szybko zdobył miano wybitnego instruktora i teoretyka harcerstwa.

Warto zaznaczyć, dlaczego zainteresował się skautingiem. W pewnym sensie można powiedzieć, że z przypadku. Andrzej był działaczem polskich organizacji młodzieżowych i niepodległościowych, należał m.in. do "Eleusis", "Sokoła" i "Zarzewia". Zdarzało się, że spóźniał się na umówione zbiórki. Działacze postanowili nauczyć Małkowskiego punktualności i za karę dali mu do przetłumaczenia rozdział książki Roberta Baden-Powella "Scouting for Boys" ("Skauting dla chłopców"). Książka okazała się być tak ciekawa i wciągająca, że Małkowski skończył tłumaczenie zadanego rozdziału i brnął w kolejne.

W latach 1909-1912 brał czynny udział we wszystkich pracach mających na celu rozwój polskiego skautingu. W 1911r.

wszedł w skład pierwszej Komendy Skautowej, następnie Naczelnej Komendy Skautowej we Lwowie.

Bardzo angażował się w to co robił. W Polsce fałowo tworzyły się nowe środowiska harcerskie, nowe drużyny. Harcerze byli uznawani za wzór zachowania polskiej młodzieży. Patriotyzm, wzajemna życzliwość, chęć niesienia bezinteresownej pomocy innym, wszystkie te cechy przypisywano prawdziwemu Harcerzowi.

W 1911r. Małkowski widząc, że harcerstwo pochłania coraz więcej młodych ludzi, rozpoczął wydawanie "Skauta" - pierwszego polskiego dwutygodnika skautowego. Pisząc artykuły, szykując opracowania metod harcerskich i wychowawczych, traktował skauting jak pewną formę nowego stylu życia młodzieży. Życia w przyjaźni, poszanowaniu dobrych międzyludzkich zasad, przebywania bliżej natury, ale przy jej pełnym poszanowaniu i zgodności z prawami jakimi się rządzi.

Gdy Komenda Skautowa ogłosiła pierwszą wersję Prawa Harcerskiego i służbę ojczyźnie umieszczono na drugim miejscu Małkowski stanowczo zaprotestował. W "Skaucie" ogłosił własną wersję i został za to usunięty z Władz organizacji i przestał być redaktorem "Skauta". Był bardzo silny i stanowczy w swoich założeniach. Będąc przekonany o słuszności postępowania, potrafił działać wbrew ustaleniom ogólnym, to jednak odbywało się jego kosztem. Działając dla słuszności sprawy sam tracił.

To jednak wcale go nie zniechęcało. Dalej rozwijał swoje pasje, zbierał materiały do książki wydanej pod tytułem: "Scouting jako system wychowania młodzieży" - pierwsza polska książka o skautingu.

W 1913 roku zorganizował wyjazd na III zlot Skautów w Anglii, gdzie przed polskim obozem powiewała biało-czerwona flaga i używano nazwy kraju wymazanego z map

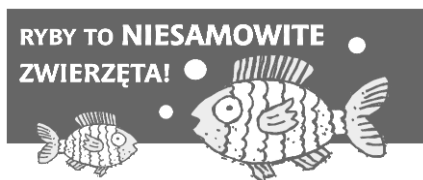
świata. Tam też Małkowski otrzymał od samego Roberta Baden-Powella skautowy medal "Za zasługi". Warto zaznaczyć, że tego samego roku postanowił zalegalizować swój związek z ukochaną kobietą Olgą Drahnowską. Pobrali się i przenieśli do Zakopanego, gdzie Andrzej stworzył silny, niezależny ośrodek harcerski.

Kiedy wybuchła wojna w wyniku podjęcia próby utworzenia niepodległej Rzeczypospolitej Podhalańskiej musiał opuścić Zakopane. Wyjechał do Anglii, a potem do Stanów Zjednoczonych, gdzie tworzył polonijne drużyny skautowe. Nie bał się podejmować ryzyka, był żołnierzem walczył na wielu frontach, ale największym jego marze-

niem była Polska - wolna i niezależna. W imię tak głębokiego patriotyzmu gotów był ponieść najwyższą cenę.

Andrzej Małkowski zginął 15/16 stycznia 1919r. w katastrofie morskiej podczas powrotu do niepodległej już Polski. Jest to postać, o której należy pamiętać. Wzór cnót i harcerskich ideałów, człowiek dzięki któremu dziś możemy działać i bawić się w harcerskiej organizacji pokoleń, działac z ludźmi i dla ludzi. W dniu 7 lutego 2008 Senat RP ogłosił rok 2008 Rokiem Andrzeja i Oli Małkowskich.

*phm. Katarzyna Kruk
Drużynowa 18 PDH*



Ciekawostki o rybach:

🐟 Ojczyzna karpia to słodkie wody Chin i Japonii. Chińczycy znali i hodowali karpie już ponad 5000 lat p.n.e., czyli tysiące lat przed tym, nim pojawiły się one w Europie. Za czasów sławnej dynastii Tang karp został nawet uznany za świętą rybę.

🐟 Karpie dożywają 45 lat, osiągają wagę 35 kg i długość 120 cm.

🐟 To od karpia wywodzą się złote rybki i wiele innych ozdobnych gatunków ryb.

🐟 5 maja obchodzi się w Japonii święto Dziecka (kiedyś święto Chłopca). Na ten dzień domy przystrajane są koinobori - wielkimi, kolorowymi proporcami przypominających karpie. Barwne, wesołe rybkie sylwetki trzepoczą na wietrze, wyginają się, jakby płynęły w wodzie.

🐟 Nieprzypadkowo karpie są symbolem dnia chłopca. Uważa się je za bardzo silne ryby - potrafią płynąć wbrew nurtowi (tak jak zawieszono przy dachach proporce) i są symbolem odwagi i sukcesu w życiu.

🐟 Ryby nigdy nie zamykają oczu - po prostu nie mają powiek.

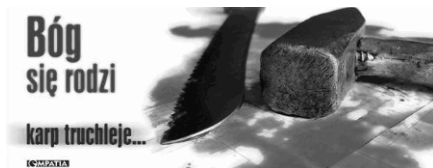
🐟 Pyszczyk służy rybam do wykonywania wielu czynności, które ludzie wykonują za pomocą rąk: do zdobywania jedzenia, budowania schronień, opieki nad potomstwem.

🐟 Dotychczas znanych jest ponad 20.000 gatunków ryb. Przy czym wieloryby i delfiny, mimo łudząco podobnego wyglądu i sposobu życia, nie są rybami tylko ssakami. Tak samo jak u ludzi, ich potomstwo żywi się mlekiem matki.

🐟 Największą żyjącą obecnie rybą na świecie jest rekin wielorybi. Osiąga długość do 18 m długości i ciężar ponad 15 ton! Dla porównania słoń afrykański osiąga wagę do 6 ton. Przy całym swym ogromie rekin wieloryby jest bardzo łagodny, żywi się wyłącznie planktonem.

🐟 Ryby zwane pielęgnicami, aby zapewnić ochronę swojemu potomstwu, trzymają je w pysku. Małuchy mogą swobodnie sobie pływać, a gdy pojawia się niebezpieczeństwo mama otwiera pysk wpuszczając je do środka. Właśnie temu zachowaniu zawdzięczają swoją nazwę.

*ćw. Hubert Sokolowski
drużynowy 73 PDH*



Dlaczego w grudniu?

To, co widzimy na bazarach i w supermarketach w grudniu wzbudza w nas mieszaninę wściekłości, bezsilności, smutku i zniesmaczenia. Widać ogromny kontrast pomiędzy świątecznym miłosierdziem na poziomie deklaracji, a realiami rzezi ryb na masową skalę. W grudniu sprzedaje się 90 proc. „produkcji” karpia. Ryby transportowane są do sklepów w skandalicznych warunkach, potem pokaleczone duszą się w zbyt małej ilości wody w miejscu sprzedaży, następnie w foliowych siatkach, niesione do domów przez klientów. Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa losom karpia jest wspaniałym pretekstem do mówienia o rybach w szerszym kontekście: o ich naturze, zdolnościach, potrzebach, miejscu w kulturze i tradycji, a także o tym, jak traktowane są przez ludzi przez cały rok.

Przecież ryby nic nie czują. A może jednak?

Ryby, podobnie jak psy, koty i ludzie, są kręgowcami, mającymi rozwinięty układ nerwowy, dzięki czemu odczuwają ból i strach. Większość gatunków kręgowców to właśnie ryby! Istnieje coraz więcej naukowych dowodów na to, że ryby są zdolne do odczuwania bólu. Natura obdarzyła je mechanizmami, które chronią przed nim (wydzielanie naturalnych substancji opioidowych tłumiących ból), co sugeruje, że są zdolne do jego odczuwania. Naukowcy z Instytutu w Roślin stwierdzili niedawno, że receptory bólu u pstrągów są identyczne jak te znajdujące na skórze człowieka! Co więcej, reagują one na o wiele słabszy nacisk, a wrażliwością ich skóry można porównać z wrażliwością ludzkiego oka.

*ćw. Hubert Sokolowski
Drużynowy 73 PDH*

HARCERSKIE WSPOMNIENIA

Złot Chorągwi

W poprzednim numerze Ceifuha napisałem o zbliżającym się wielkimi krokami zlocie Chorągwi Wielkopolskiej. Dzień "0" nastąpił równie szybko, jak go zapowiadano. Harcerze z całej Wielkopolski zjechali się do Poznania, a konkretnie do swoich baz (szkół), które były rozrzucone po naszym całym pięknym mieście. Nam przypadło spać w szkole ojców Pijarów, gdzie spało tylko około 150 harcerzy - tak na moje oko. Błędem było to, że wszyscy harcerze spali w jednej sali (gimnastycznej) - o 3.00 w nocy sen, był to przywilej, dla niezmiernie zmęczonych. Jednak, całe to "niezorganizowanie" zlot nadrobił później.

Z grubsza przedstawię program zlotu: Piątek wieczór - świecznik - wszyscy mieli okazję wykazania się tutaj swoim talentem wokalnym - karaoke. Sobota - rano po śniadaniu, wszyscy wyruszyli na grę po Poznaniu. Łącznie było około 36 punktów, a

nam w czasie 4 godz. udało się zaliczyć około 14 - czyli nie tak źle. Punkty były rozmieszczone w centrum miasta jak i w okolicach centrum. Głównie dotyczyły one, zadań fizycznych jak i logicznych. Gra zakończyła się o 14.30, a o 15.30 czekała na nas w bazie smakowita grochówka z kielbachą. Nie dano nam jednak radości z czasu wolnego, gdyż o 16.00 rozpoczynały się najróżniejsze zajęcia. Dla harcerzy młodszych gry i zabawy, dla młodszych zarówno jak i starszych film - "Czarne stopy", zajęcia muzyczne, gra w bingo i oczywiście pierwsza pomoc - kurs na fantomach.

No i znów nie dano nam się nacieszyć czasem wolnym, gdyż zaraz po zajęciach, harcerze z Poznania ruszyli na uroczystości pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, gdzie odbywały się uroczystości, związane z obchodami 90 rocznicy Powstania (które niebawem nastąpią) oraz przekazanie no-

wego sztandaru Chorągwi. Bardzo przyjemnie było stać pośród ponad tysiąca harcerzy, a to dowód na to, że pamiętamy. Po zakończeniu uroczystości, ruszyliśmy na Stary Rynek, bo podziwiać, dzieła jakie wykonali z brył lodu, "artyści" z całego świata - kto by pomyślał, że z kostki lodu, można zrobić dzieło sztuki. Do bazy trafiliśmy około godz. 21.00 jednak tramwaj nawet po godz. od zakończenia uroczystości załoczony był harcerzami. 15 minut po godz. 22.00 rozpoczęło się świecznisko, na którym komendant bazy - druha Grzegorz - pokazał nam przygotowaną prezentację, oraz opowiedział co nieco o Powstaniu Wielkopolskim i jego przebiegu. Tak samo jak poprzedniej nocy, problem stanowił sen. Mimo tego, że wszyscy byli zmęczeni, to i tak na sali panował hałas.

W niedzielę rano, szybko zmyśliśmy się z bazy pod kościół Fary, gdzie była uroczysta msza w intencji harcerzy. Stamtąd, ulicami miasta Poznania, harcerze w zwartym szyku, ruszyli pod Zamek, gdzie nastąpiła ostatnia już część zlotu. Jego zakończenie oraz koncert "Wartaków". W trakcie zakończenia,

przyznano druhom i druham, którzy ciężko pracują w trakcie swej służby harcerskie, odpowiednie odznaczenia, podziękowania itd. Również, zostały podsumowane nasze zmagania przed zlotowe, jak i w trakcie zlotu. Wyróżnione drużyny otrzymały drobne upominki jak i dyplomy, ale lepiej pamiętać tą weekendową przygodę. Gdy tylko ta część zakończenia dobiegła końca, na scenie pojawiły się "Wartaki", czyli drużyna muzyczna, bo tak można ich nazwać. Prawdę mówiąc, pierwszy raz miałem z nimi styczność, ale ukazywali się również, na scenach zagranicznych. Dali oni bardzo fajny koncert piosenek harcerskich, jak i nawiązujących do harcerskich zachowań itd. w swoim wykonaniu. Przyznam szczerze, że gdyby pojawili się oni na naszym festiwalu piosenki harcerskiej, ciężko było by jakiegokolwiek drużynie ich pokonać - ale na całe szczęście się nie pojawią ;)

Cóż, to tyle, co chciałem wam przekazać. Następny zlot Chorągwi pewnie dopiero za 10 lat z okazji, już 100 rocznicy Powstania Wielkopolskiego!

Filip Kołodziej 92 PDH

NA LUZAKU...

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj. - Nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

* * *

Przedszkolak pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebyem przestał trąbić!

* * *

Jakiś facet przyłapuje Fąfara, jak w lesie ścina choinkę.

- Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego?
- Tak - odpowiada wystraszony Fąfara.
- W takim razie zetnij pan i dla mnie!

* * *

Nastolatka spotyka przyjaciółkę i pyta ją:

- Od kogo masz te włoskie kozaczki?
- Od świętego Mikołaja.
- A ten turecki kożuszek?
- Od świętego Mikołaja.
- A tę czapkę z lisa?
- Od świętego Mikołaja.
- Pewnie ten dzieciak w wózku to też od świętego Mikołaja?
- Nie. Bocian mi go przyniósł.

* * *

Mały Giovanni, który jest synem szefa sycylijskiej mafii pisze list do św. Mikołaja:
- "Mikołaju! Jak z pewnością wiesz, przez cały rok byłem grzeczny i sprawiłyś mi wielką przyjemność przynosząc kolejkę elektryczną".

W tym momencie koło pokoju chłopca przechodzi ojciec, więc mały Giovanni zaczyna pisać list od nowa:

- "Mikołaju, byłem grzeczny, więc przynieś mi dwie kolejki elektryczne".

Ojciec chłopca wchodzi do środka z kilkoma mafiozami, więc Giovanni zaczyna pisać list po raz trzeci:

- "Mikołaju, jeśli chcesz jeszcze kiedykolwiek zobaczyć swoją matkę..."

* * *

Ksiądz chodzący po kołędzie, dzwoni do drzwi mieszkania.

- Czy to ty, aniołku? - pyta głos zza drzwi.

- Nie, ale jestem z tej samej firmy!

MENELIKI

W tym numerze Ceifuha, w ramach poznawania kultury innych części Poznania, prezentujemy 2 meneliki z okolic ul. Warszawskiej, nadesłane przez dh Mielecha.

Oczekiwałem w kolejce po bilety MPK, w sklepiku blisko domu. Nagle za mną usłyszałem klótnie dwóch panów, jeden starszy, drugi młodszy, obaj lekko podpici. Tematem rozmów był prawdopodobnie alkohol, albo papierosy – prawdopodobnie czyja jest teraz kolej na kupienie. Młody zaczął cisnąć starszemu, że jest menelem ostatnim itd., a wtedy starszy rzekł do niego: "Żul żulowi będzie jechał". Od razu można było zauważyć, że starszy żul nie miał szans z młodszym, więc ten tekst był takim tekstem łagodzącym konflikt.

Była godzina wczesno-poranna. Idę sobie do sklepu. Po drodze, w bramie dostrzegam starszą panią - wąsik, zapita, zniszczona przez alkohol. Podczas gdy pakowałem moje zakupy, ona podeszła do lady i mówi do kasjerki (która najwyraźniej już ją znała): "Pół chleba". Kasjerka sięgnęła pod ladę. Padło jeszcze pytanie w stronę klientki - "Retro?" - "tak". Wtedy już zupełnie ogłupiałem - pani sprzedawczyni wyciąga, de facto połówkę... ale nie chleba, tylko spirytusu marki RETRO.

pwd. Michał Mieleszko (18 PDHw)

DYŻURY W HUFCU

Wtorek 17.00 - 19.00 – cała komenda

Środa 17.00 - 19.00 – dh. Gosia (program) lub dh. Zuza (sprawy organizacyjne)

Sobota 11.00 - 13.00 – komendant, skarbnik

(w innych terminach można umawiać się indywidualnie)

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić zapraszamy do kontaktowania się z nami: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl lub pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji.

Prosimy również żebyście się podpisali stopniem, imieniem, nazwiskiem oraz numerem drużyny z jakiej pochodzicie. Nie uznajemy anonimów, na życzenie nazwisko może pozostać do wiadomości redakcji, a artykuł będzie podpisany pseudonimem.

„CEIFUH ADLIW” - Gazetka Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprowicza.

Redaguje zespół: phm. Agnieszka Barwicka – Red. Naczelny, phm. Katarzyna Kruk, sam. Agata Laskowska, pwd. Łukasz Dorna, pwd. Mateusz Dorna, hm. Andrzej Dyderski, ml. Filip Kołodziej.

W internecie: www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl Kontakt z redakcją: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl